

ZMIANA NA LEPSZE? PO SZCZYCIE NATO W BRUKSELI

W Brukseli odbyło się posiedzenie Rady Północnoatlantyckiej NATO. Zgodzie z wcześniejszymi zapowiedziami Sekretarza Generalnego, kwestie adaptacji Sojuszu do nowych zagrożeń, relacje transatlantyckie, relacje z Rosją i Chinami, inwestycje obronne, cyberbezpieczeństwo i dezinformacja zdominowały agendę prowadzonych rozmów. Tym razem, mimo zachowania utrwalonego na zdjęciach dystansu społecznego, spotkanie przywódców państw NATO upłynęło w spokojnej atmosferze, bez niepotrzebnego eskalowania emocji, do czego opinia publiczna przywykła w okresie, gdy Europę odwiedzał prezydent Trump.

Głównym przedmiotem debaty była naturalnie przyszłość Sojuszu (projekt NATO 2030). Jak wielokrotnie podkreślał Jens Stoltenberg, NATO musi obecnie odnaleźć się w nowych uwarunkowaniach strategicznych, wyznaczonych przede wszystkim przez globalną rywalizację mocarstw i nowe zagrożenia (ataki w cyberprzestrzeni, zmiany klimatyczne, przełomowe technologie). Zdaniem Stoltenberga agenda NATO 2030 w sferze bezpieczeństwa i obrony musi być ambitna i uwzględnić wzmocnienie konsultacji politycznych pomiędzy sojusznikami, położenie nacisku na budowanie zdolności w obszarze kolektywnej obrony oraz wzmocnienie odporności („resilience”) infrastruktury Sojuszu i krajów członkowskich. Przebieg obrad pokazał, iż sojusznicy zasadniczo zgadzają się co do roli, jaką NATO powinno odgrywać w perspektywie czasowej zarysowanej przez Stoltenberga. Zgodzili się bowiem na przyjęcie wielu rozwiązań, które zostały już zasugerowane w przyjętym w grudniu ub. roku raporcie Grupy Refleksyjnej powołanej przez sekretarza generalnego do opracowania rekomendacji dla Sojuszu na użytek mającego powstać dokumentu strategicznego.

Nowa Strategia

Sojusznicy dali zielone światło sekretarzowi generalnemu do opracowania nowej koncepcji strategicznej. Zostanie ona wypracowana na przyszłoroczny - "duży" szczyt NATO. Nie ulega wątpliwości, iż poprzedni dokument z 2010 roku uległ częściowej dezaktualizacji. W ostatnich latach doszło ponadto do wielu gwałtownych dyskusji na temat "przydatności" NATO w realizacji interesów bezpieczeństwa jego kluczowych sojuszników. Od nieustannych pogróżek Donalda Trumpa, który kwestionował zasadność ponoszenia większości wydatków przez Stany Zjednoczone, poprzez dramatyczne diagnozy prezydenta Macrona („śmierć mózgowa NATO”) po budzące ogromne kontrowersje decyzje Receipa Erdogana w sprawie zakupów systemów obrony przeciwrakietowej od Rosji i Chin. W tej napiętej atmosferze politycznej **znalezienie konsensusu w sprawie kierunków strategicznego rozwoju NATO było nie lada wyzwaniem.**

Jego osiągnięcie ma naturalnie ułatwić zmiana w Białym Domu i zapowiedź administracji Joe Bidena powrotu Ameryki do multilateralizmu i harmonijnej współpracy z sojusznikami europejskimi. Mimo początkowej, ostrej retoryki wobec Putina, ostatnie decyzje w sprawie NS2 pokazują jednak, że kontekst tych dyskusji nie będzie znacząco łatwiejszy, a wypracowywanie nowej koncepcji strategicznej będzie odbywało się w atmosferze kolejnego mini-resetu z Rosją i prób rozwiązania

„problemu chińskiego”. Najwięcej do stracenia w tej rozgrywce ma naturalnie **grupa państw wschodniej flanki**, której interesy bezpieczeństwa mogą zostać zmarginalizowane na rzecz realizacji innych priorytetów. Już w raporcie Grupy Refleksyjnej wschodnia flanka (w odróżnieniu od flanki południowej) nie została wyodrębniona jako odrębny podrozdział raportu. Dlatego w najbliższym okresie Polska, w koordynacji z partnerami z regionu, powinna zwiększyć swoje zabiegi dyplomatyczne na rzecz **zabezpieczenia interesów wschodniej flanki**. Jak zapowiedziano w komunikacie końcowym ze szczytu, wobec Rosji nadal będzie prowadzona polityka odstraszania i dialogu, a na konferencji prasowej sekretarz generalny nie szczędził wielu ostrych sformułowań pod adresem Rosji. Wspominano jednakże, że Sojusz będzie kontynuował dialog z Rosją w obszarze kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

JEDNOSTKA WOJSKOWA KOMANDOSOW
JEDNOSTKA WOJSKOWA AGAT
JEDNOSTKA WOJSKOWA GROM
JEDNOSTKA WOJSKOWA FORMOZA
ESKADRA DZIAŁAŃ SPECJALNYCH
JEDNOSTKA WOJSKOWA GROM
JEDNOSTKA WOJSKOWA FORMOZA
ESKADRA DZIAŁAŃ SPECJALNYCH
JEDNOSTKA WOJSKOWA NIL
JEDNOSTKA WOJSKOWA FORMOZA
ESKADRA DZIAŁAŃ SPECJALNYCH
JEDNOSTKA WOJSKOWA NIL

Marek Gryga
POLSKIE WOJSKA SPECJALNE
WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE
Marek Gryga
POLSKIE WOJSKA SPECJALNE
WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE
Defence 24
WYDAWNICTWO
BIBLIOTEKA BEZPIECZEŃSTWA

**POLSKIE WOJSKA SPECJALNE
JAKO SYSTEM OBRONY NARODOWEJ
I BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA**

Defence 24
WYDAWNICTWO
Sklep.Defence 24

Reklama

Zwiększanie odporności

W ostatnich latach aktywność NATO w zakresie budowania odporności znacząco się zwiększyła i obejmuje wiele ciekawych i wartych odnotowania inicjatyw. W komunikacie po obradach podkreślono, że ochrona kluczowej infrastruktury (także w przestrzeni kosmicznej) i skoordynowane działania sojuszników w tym obszarze są jednym z najważniejszych zadań dla NATO. Stoltenberg podkreślał, że przez ostatnie 7 lat budżety obronne państw Sojuszu regularnie rosną, a NATO będzie inwestować w takie obszary jak: nowe zdolności, zwiększenie częstotliwości ćwiczeń wojskowych, wzmocnienia infrastruktury, pre-positioning, współpraca z partnerami. Zapowiedziano również nową politykę Sojuszu w sferze cyberbezpieczeństwa (konsultacje polityczne, planowanie obronne) oraz wyznaczenie narodowych celów w obszarze budowania odporności (Strengthened Resilience Commitment) i wskazano na znaczenie nowopowołanego Euro-Atlantic Resilience Center w Rumunii czy Communications and Information Academy w Portugalii.

Poza tym sojusznicy zgodzili się co do tego, by wesprzeć każde z państw NATO w przypadku wystąpienia ataku hybrydowego **np. poprzez pomoc tzw. Counter Hybrid Support Team**. W deklaracji końcowej ze szczytu podkreślono również, iż w przypadku ataku hybrydowego Rada może zdecydować o powołaniu się na artykuł 5 Traktatu północnoatlantyckiego. Uzgodniono również

NATO's *Comprehensive Cyber Defence Policy* i zaznaczono, że Rada Północnoatlantycka może podjąć decyzję (case-by-case) o przywołaniu artukułu 5 w przypadku cyberataku.

Chiny, Chiny i jeszcze raz Chiny

Nie ulega wątpliwości, że prezydent Biden przyjechał do Europy realizować przede wszystkim „agendę chińską” nowej administracji. Świadczą o tym decyzje ze szczytu G-7, który odbył się w przeddzień spotkania w Brukseli, a gdzie ogłoszono inicjatywę *Build Back Better World (B3W)*, która ma być przeciwważą dla projektu Pasa i Szlaku. Nie wydaje się jednak, by w najbliższym czasie w Sojuszu **doszło do wypracowania wspólnej i spójnej strategii wobec Chin**. Po pierwsze, dyskusje na temat zagrożeń płynących ze strony Państwa Środka pojawiły się w Sojuszu relatywnie późno, mimo faktu, iż plasują się one na pozycji drugiego państwa pod względem światowych wydatków na zbrojenia, a luka technologiczna, jaka dzieli je od USA stale się zmniejsza. Po drugie, wiele państw utrzymuje z Chinami satysfakcjonujące (Niemcy, Francja, Turcja czy Włochy) **relacje polityczno-gospodarcze**.

Raport Grupy Refleksyjnej również nie rekomendował niczego ponad bardziej uważne monitorowanie rozwoju zagrożeń i ryzyk ze strony Chin. Jak podkreślił niedawno sam Stoltenberg, Sojusz nie postrzega Chin jako wroga, ale „systemowego rywala” (język podobny do tego, jakiego używa w swoich dokumentach Unia Europejska) i pomimo zastrzeżeń tradycyjnie już wysuwanych wobec państwa Środka (działania na Morzu Południowochińskich, niedemokratyczny charakter rządów, prawa człowieka, konsekwentne przejmowanie obiektów infrastruktury krytycznej, kampanie dezinformacyjne itp.) jest też pole do rozmów. Na konferencji prasowej po zakończeniu konsultacji Jens Stoltenberg poświęcił Chinom relatywnie długi komentarz, wskazując na to, że przy uwzględnieniu wszystkich zagrożeń jest też w Sojuszu przestrzeń do konstruktywnego dialogu z Chinami przede wszystkim w obszarze kontroli zbrojeń, zmian klimatycznych i sytuacji w Afganistanie.

Technologie, głupcze!

Zmniejszający się dystans, jaki dzieli państwa NATO od jego adwersarzy (obok Chin również Rosja próbuje doścignąć Zachód w sferze innowacyjności w sektorze zbrojeniowym) skłonił sojuszników do dyskusji na temat nowoczesnych technologii. Mimo że temat przełomowych technologii (*emerging and disruptive technologies*, EDT), a więc takich, które mogą całkowicie zmienić realia pola walki trafił na agendę NATO dość późno, w ostatnich latach praca nad nowymi rozwiązaniami w tym obszarze zdecydowanie nabrała tempa. Na posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej zdecydowano o powołaniu Funduszu Innowacji NATO dla start-upów oraz podkreślono konieczność współpracy z uczelniami z obszaru STEM (kształcącymi na kierunkach ścisłych, inżynierskich etc.). O ile kierunek działań Sojuszu w tym obszarze jest właściwy (dziś wiele przełomowych technologii pochodzi z sektora cywilnego) jednak koncentracja na start-upach nie wydaje się działaniem wystarczającym. Na przykład w sferze ofensywy w domenie cyber państwa Sojuszu muszą wypracować rozwiązania, które harmonizowałyby politykę największych graczy prywatnych w tym obszarze z polityką NATO.

Partnerzy NATO

W realiach globalnych zagrożeń NATO od dawna poszukuje odpowiednio formuły współpracy z partnerami. Wielu z nich (jak np. Gruzja, Ukraina) wniosło wiele do NATO w postaci zaangażowania w kluczową dla NATO operację w Afganistanie. W komunikacie ze szczytu jest potwierdzenie, iż NATO będzie wzmacniało współpracę z Unią Europejską oraz partnerami "wokół globu (partners across the globe - PATG)". W tym kontekście wymieniono Japonię, Australię, Nową Zelandię, państwa afrykańskie i z Ameryki Łacińskiej. Poza tym Sojusz będzie kontynuował wsparcie dla procesu reform sił zbrojnych i modernizacji armii w Gruzji i na Ukrainie, zapowiedziano również wzmocnienie misji NATO w Iraku.

Klimatyczne NATO?

Od dłuższego czasu Stoltenberg podkreśla, iż NATO musi regularnie oceniać wpływ działań, akwizycji uzbrojenia i misji na zmiany klimatyczne oraz poziom emisji gazów cieplarnianych, generowanych przez działania sił zbrojnych. Sojusznicy zgodzili się, by zbadać wykonalność doprowadzenia do stanu zeroemisyjności do 2050 roku, co w praktyce oznacza dokonanie dużego kroku w dążeniu do tego celu. W Kanadzie powstanie też Centre of Excellence ds. Bezpieczeństwa i Klimatu, które będzie monitorować ten obszar. Z wszystkich planów NATO na najbliższą przyszłość, ten budzi akurat największe wątpliwości, gdyż może skomplikować działania operacyjne Sojuszu.

Afganistan

Jak zaznaczył Stoltenberg, po blisko 20 latach operacja NATO w Afganistanie dobiega końca, choć nie oznacza to zakończenia wsparcia dla rozwoju afgańskich sił zbrojnych, zarówno w sferze finansowania (poprzez ANA Trust Fund), jak i szkoleń. Sojusz chce również utrzymać wsparcie dla międzynarodowego lotniska w Kabulu (tu kluczową rolę może odegrać Turcja). NATO utrzyma również obecność dyplomatyczną w Kabulu dzięki Senior Civilian Representative Office. Największym problemem na chwilę obecną pozostaje skoordynowane wycofywanie kontyngentów (wielu sojuszników zgłasza już pewne niedogodności w tym obszarze). W dalszej perspektywie los Afganistanu i jego formacji zbrojnych będzie zależał od wielu czynników (głównie natury politycznej) i dopiero czas pokaże, czy Sojuszowi uda się zrealizować zaplanowaną w tym zakresie agendę.

Beata Górka-Winter